

Sygn. akt I ACa 526/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SA Danuta Jezierska SO del. Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. Ż.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 maja 2013 r., sygn. akt I C 1177/11

I. oddala obie apelacje;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje radcy prawnej A. B. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Danuta Jezierska Artur Kowalewski Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 526/13

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 16 marca 2011 roku powód J. Ż. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w G. kwoty 80.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku. W piśmie procesowym z dnia 19 grudnia 2011 roku sprecyzował, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się kwota 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za utratę zdrowia w związku z przebywaniem w Zakładzie Karnym w G. oraz

kwota 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę będącego osobą niepełnosprawną, pozostającą w związku ze złym traktowaniem i nieodpowiednimi warunkami bytowymi. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że został osadzony w Zakładzie Karnym w G. w dniu 7 września 2008 roku i od początku pobytu w Zakładzie Karnym w G. zaczął odczuwać dolegliwości zdrowotne związane z zaburzeniami widzenia. Pomimo tego nie zapewniono mu warunków bytowych odpowiadających jego dolegliwościom, co wyrażało się w umieszczeniu w celach z osobami zdrowymi i w warunkach przeludnienia, w celach ze złym oświetleniem, a ponadto wadliwie przeprowadzony został proces leczniczy z uwagi na zbyt późne skierowanie go na zabieg usunięcia zaćmy. W konsekwencji doszło do naruszenia dóbr osobistych uzasadniających na podstawie art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. zasądzenie zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Zakładu Karnego w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, zaś w zakresie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Pozwany podniósł, iż powód nie wykazał żadnych z głównych okoliczności opisywanych w pozwie oraz aby na skutek działania pozwanego poniósł jakąkolwiek krzywdę lub szkodę, czy to majątkową czy na osobie.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2013 r., oddalił powództwo w pozostałej części, odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa oraz przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego A. B. kwotę 4.428 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł na następujących ustaleniach:

Powód J. Ż. w dniu 30 września 2008 roku został osadzony w Zakładzie Karnym w G. celem odbycia kary trzech lat pozbawienia wolności. Dla powoda była kolejna kara pozbawienia wolności. Przebywał w Zakładzie Karnym w G. od dnia 30 września 2008 roku do dnia 16 marca 2010 roku, a następnie od dnia 23 kwietnia 2010 roku do dnia 7 września 2011 roku. W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w G. w okresie od dnia 30 września 2008 roku do dnia 16 marca 2010 roku był osadzony w następujących celach: od 30 września 2008 roku do 10 marca 2009 roku w pięciosobowej celi nr (...)oddziału (...) o powierzchni 16,52 m², od 10 marca 2009 roku do 22 maja 2009 roku w sześćciosobowej celi nr (...) oddziału (...) o powierzchni 19,07 m², od 22 maja 2009 roku do 24 czerwca 2009 roku w pięciosobowej celi nr (...)oddziału (...)o powierzchni 16,52 m², od 24 czerwca 2009 roku do 15 września 2009 roku w trzyosobowej celi nr (...) oddziału (...) o powierzchni 11,67 m², w dniu 15 września 2009 roku w dwuosobowej celi nr (...) oddziału (...)o powierzchni 6,20 m², od 15 września 2009 roku do 12 października 2009 roku w dwuosobowej celi nr (...) oddziału(...) o powierzchni 6,20 m², od 12 października 2009 roku do 23 października 2009 roku w dwuosobowej celi nr(...)oddziału (...)o powierzchni 6,19 m², od 23 października 2009 roku do 26 października 2009 roku w celi nr (...)oddziału (...) o powierzchni 16,20 m², od 26 października 2009 roku do 21 stycznia 2010 roku w dwuosobowej celi nr (...)oddziału (...) o powierzchni 6,15 m², od 21 stycznia 2010 roku do 16 marca 2010 roku w dwuosobowej celi nr(...) oddziału (...)o powierzchni 6,18 m².

Następnie powód w dniu 16 marca 2010 roku został przetransportowany do Aresztu Śledczego w S.. W dniu 23 kwietnia 2010 roku został ponownie przyjęty do Zakładu Karnego w G.. Został wówczas osadzony w sześćciosobowej celi nr (...)oddziału(...) o powierzchni 19,07 m², a następnie od 12 maja 2010 roku w pięciosobowej celi nr (...) oddziału(...) o powierzchni 16,52 m². Powód w powyższej celi przebywał do 5 września 2011 roku, kiedy został zwolniony z Zakładu Karnego w G..

Cele, w których przebywał powód J. Ż., były wyposażone zgodnie z obowiązującymi przepisami w sprzęt kwaterunkowy. W celach dostępna była ciepła i zimna woda. Jedynie na pawilonie (...)nie było ciepłej wody, jednakże osadzeni mieli możliwość korzystania z urządzeń grzewczych wodę. Raz w tygodniu powód miał zapewnioną kąpiel. Kąćki sanitarne, znajdujące się celach były oddzielone od pomieszczenia celi trwałymi ściankami od podłogi do sufitu.

Wszystkie cele były wyposażone w wentylację grawitacyjną i ponadto mogły być wietrzone przez otwarcie okien. Cele posiadają centralne ogrzewanie.

Powód J. Ż. przez osadzeniem w Zakładzie Karnym w G. nie leczył się okulistycznie i nigdy nie dokonywał badań wzroku. Po osadzeniu w Zakładzie Karnym w G. zaczął zgłaszać dolegliwości związane z zaburzeniami widzenia i znacznym ograniczeniem widzenia. W dniu 19 września 2008 roku powód J. Ż. został skierowany na konsultację okulistyczną, która odbyła się w dniu 22 listopada 2008 roku. Po kolejnej konsultacji okulistycznej w dniu 13 grudnia 2008 roku rozpoznana została u powoda zaćma obuoczna i zalecono mu leczenie operacyjne. Wystawiono wówczas świadectwo lekarskie do Oddziału Okulistycznego w B. w celu ustalenia leczenia operacyjnego. Z powodu odległego terminu pacjent został zarejestrowany na konsultację okulistyczną w Klinice (...) w S.. Konsultacja powyższa odbyła się w dniu 29 grudnia 2009 roku i powód został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego zaćmy. W tym czasie wzrok powoda ulegał stopniowemu pogorszeniu. Z tego względu miał w tym czasie ograniczoną możliwość poruszania, co powodowało, że większość czasu spędzał w łóżku. Powód wymagał wówczas pomocy przy przemieszczaniu się. Z własnej inicjatywy takiej pomocy udzielał osadzony z nim we wspólnej celi K. S. (1). Zdarzało się, że powód kilka razy potknął i przewrócił albo uderzył o ścianę. Miało miejsce też taka sytuacja, że spadł z górnego łóżka, na którym spał. Sąd I instancji ustalił dalej, że w dniu 16 marca 2010 roku powoda hospitalizowano w (...) Publicznym Szpitalu (...) w S. w Klinice (...). Rozpoznano u niego wówczas zaćmę dojrzałą oka lewego i oka prawego. Następnie wykonano zabieg usunięcia zaćmy oka lewego. Powód po zabiegu operacyjny przebywał na oddziale szpitalnym Aresztu Śledczego w S.. W dniach 17 marca 2010 roku, 19 marca 2010 roku, 1 kwietnia 2010 roku, 19 kwietnia 2010 roku, 16 czerwca 2010 roku, 11 września 2010 roku, 2 kwietnia 2011 roku, 29 lipca 2011 roku był konsultowany okulistycznie. W każdej z odbytych konsultacji stwierdzano, że zabieg operacyjny wykonany był prawidłowo, pacjent nie jest osobą niewidomą, w oku prawym z powodu zaćmy stwierdzono poczucie światła, zalecono noszenie okularów do dali i bliży, na stałe zalecono stosowanie preparatu sztucznych łez. Orzeczeniem (...) w G. z dnia 25 stycznia 2011 roku powód J. Ż. na stałe został zakwalifikowany jako osoba niepełnosprawna w stopniu lekkim. W powyższym orzeczeniu stwierdzono, że niepełnosprawność istnieje od dnia 16 marca 2010 roku. Po zabiegu operacyjnym z dnia 16 marca 2011 roku powód odzyskał pełną sprawność widzenia w lewym oku. Mógł w tym czasie samodzielnie funkcjonować. Po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności przeszedł zabieg usunięcia zaćmy oka lewego. Obecnie pozostaje pod kontrolą lekarza okulisty. U powoda występuje stan po obustronnym usunięciu zaćmy z wszczepieniem sztucznych soczewek, z zaćmą wtórną oka prawego w niewielkim stopniu pogarszająca widzenie tym okiem, z dobrą ostrością widzenia do dali i z bliska i prawidłowym widzeniem obuocznym.

Sąd ustalił, że przy zaćmie początkowej przez dość długi okres pacjent może być jej nieświadomy, gdyż zaburzenia widzenia są mało charakterystyczne i słabo nasilone. Dopiero znaczne zmętnienie daje zauważalne pogorszenie widzenia. U powoda J. Ż. proces mętnienia mógł trwać nawet od 10 lat. W przypadku zaćmy związanej z wiekiem, nazywanej zaćmą starczą, jedyną przyczyną jest biologiczny wiek pacjenta - zależny jest między innymi od prowadzonego trybu życia, stosowania używek, głównie alkoholu oraz palenia tytoniu. Na wiek biologiczny ma wpływ wyłącznie człowiek i stwierdzenie zaćmy starczej u powoda przed 60 rokiem życia świadczy wyłącznie o prowadzonym przez niego niewłaściwym trybie życia. Nie istnieje inne, poza operacyjnym, leczenie zaćmy. Stosowanie kropli, mających na celu spowolnienie mętnienia soczewki, jest skuteczne albo w niewielkich zmętnieniach pourazowych, albo w początkowym, słabo wyrażonym klinicznie, procesie mętnienia. Stosowanie tych leków w przypadku stwierdzenia zaćmy jest obojętne dla zdrowia pacjenta. Leczenie zaćmy przeprowadzone u powoda było w pełni prawidłowe.

Sąd ustalił także, że warunki, w jakich przebywał powód ze stwierdzoną zaćmą, w żaden sposób nie wpływały na przebieg zaćmy. Oświetlenie celi, w której przebywał powód nie miało znaczenia na postęp choroby. Czynnikiem mającym wpływ na rozwój choroby, poza wiekiem pacjenta, to towarzyszące choroby np. cukrzyca. Również proces odzyskiwania widzenia, po wykonanym zabiegu pozostaje niezależny od warunków, w których przebywa pacjent. Proces leczenia po zabiegu trwa od jednego miesiąca do 6 tygodni. Pacjent w tym czasie powinien pozostawać pod kontrolą lekarza, przyjmować antybiotyki oraz sterydy. Szklą korekcyjne, po operacji, jeśli muszą być dobrane, dobierane są najwcześniej po 3 miesiącach od zabiegu operacyjnego (tyle czasu trwa pełne wygojenie

rany pooperacyjnej i wytworzenie blizny). Powód po operacji zaćmy miał zapewnioną ponadstandardową opiekę pooperacyjną. Przez miesiąc przebywał w szpitalu aresztu śledczego, gdzie miał pełną opiekę pielęgniarstwa, terminowo i fachowo aplikowane leki miejscowe. Po operacji zaćmy powód odbył 8 konsultacji okulistycznych, podczas gdy zwykły pacjent kontrolowany jest 3 razy. Czas oczekiwania na zabieg operacyjny w S. wynosi od 12-24 miesięcy w zależności od zakładu opieki zdrowotnej, czynników związanych z konkretnym pacjentem, np. pracujący szybciej uzyska dostęp do zabiegu. Orzeczenie lekkiego stopnia niepełnosprawności powoda wiązało się z niewidzeniem okiem prawym i powód był traktowany wówczas jako funkcjonalnie jednooczny. Ludzie jednoocni lub czynnościowo jednoocni normalnie funkcjonują w środowisku, pracują, prowadzą prywatne samochody. Czas oczekiwania na operację powoduje wyłącznie dłuższe niewidzenie pacjenta z zaćmą, natomiast w żaden sposób nie wpływa negatywnie na stan zdrowia organizmu.

Zgodnie z dalszymi ustaleniami, w okresie przed operacją zaćmy oka lewego, czyli przed 16 marca 2010 powód mógł wymagać pomocy przy przemieszczaniu się w obrębie zakładu karnego, natomiast wszystkie inne czynności (higiena osobista, spożywanie pokarmów, ubieranie się) mógł wykonywać samodzielnie i nie wymagał pomocy osób trzecich. W zakładzie karnym powód nie musiał troszczyć się o swój byt, robić zakupów, przyrządzać posiłków czy prowadzić spraw urzędowych, co w istotny sposób zniwelowało skutki słabego widzenia przed leczeniem operacyjnym. Poza zakładem karnym byłyby to sytuacje, w których człowiek słabo widzący wymaga pomocy innych osób. Po 16 marca 2010 roku powód odzyskał widzenie okiem lewym i stał się osobą w pełni sprawną. Obecnie nie zdradza objawów niedorozwoju umysłowego ani choroby psychicznej w rozumieniu procesu psychotycznego.

Warunki odbywania przez powoda J. Ż. kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym w G. miały niekorzystny wpływ na stan jego zdrowia psychicznego powodując występowanie u niego zaburzeń nerwicowych, powodowały u niego pewien uszczerbek na zdrowiu przemijający i wymagający wsparcia psychiatrycznego pod postacią leków uspokajających i poprawiających sen. Z uwagi na wykonywanie przez powoda kary pozbawienia wolności w warunkach utraty wzroku, występujące u niego zaburzenia o charakterze nerwicowym odbiegały od charakterystycznych zaburzeń z którymi spotykają się osadzeni widzący. Zaburzenia te dotyczyły kłopotów ze snem, lęków. Przenoszenie powoda do różnych cel w trakcie osadzenia nasilało zaburzenia nerwicowe. Aktualnie powód nie wymaga opieki psychiatrycznej.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd I instancji zważył, że powództwo okazało częściowo zasadne. Jego podstawę prawną stanowił przepis art. 417 k.c., który kreuje odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej. Przepis ten uzależnia powstanie odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa od możliwości przypisania czynu niedozwolonego, polegającego na niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej, które prowadzi do powstania szkody. Dla przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności deliktowej nie jest konieczne, aby zachowanie wyrządzającego szkodę było zawinione, wystarczające jest bowiem ustalenie, że jego postępowanie jest obiektywnie bezprawne. W niniejszej sprawie strona powodowa wiązała obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego z jego działalnością, polegającą na wykonywaniu kary pozbawienia wolności. Ta sfera działalności publicznej musi być uznana za wykonywanie władzy publicznej, albowiem nie należy ona do sfery aktywności innych podmiotów, zaś stosunki pomiędzy skazanym a służbą penitencjarną nie opierają się na zasadzie równorzędności.

Sąd podkreślił, że przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.c. są: powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach majątkowych, a w przypadkach określonych w ustawie także w dobrach o charakterze niemajątkowych, wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym zachowaniu podmiotu wykonującego władzę publiczną oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy powyższym działaniem lub zaniechaniem a powstaniem szkody. Wobec tego, że powód domagał się wyłącznie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc szkodę niemajątkową podstawę dochodzenia tego rodzaju roszczenia stanowiły przepisy art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. [to jest w przypadku wyrządzenia szkody na osobie polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia] oraz art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 zdanie ostatnie k.c. [to jest w przypadku naruszenia dobra osobistego]. Sąd wskazał, że poza sporem było, iż u powoda w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G. ujawniono chorobę wzroku w postaci zaćmy obuocznej. Tym samym doszło do rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Jest oczywiste, że tego rodzaju uszkodzenie

ciała wiąże się z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, albowiem powoduje u osoby poszkodowanej poczucie dyskomfortu związanego przede wszystkim z ograniczeniem zdolności widzenia i w konsekwencji także sprawności ruchowej. Z tego względu uzasadniony jest wniosek, że powód na skutek powyższego zdarzenia doznał krzywdy. Powód nie wykazał jednak, że do powyższej wady wzroku doszło w wyniku bezprawnego działania lub zaniechania któregokolwiek funkcjonariusza Służby Więziennej lub innej osoby wykonującej władzę publiczną. Sąd czyniąc ustalenia w tym zakresie oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentacji medycznej powoda oraz z opinii biegłej z zakresu okulistyki, którą uznał za pełni przekonującą, albowiem sporządzoną przez kompetentny podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Biegła sporządzając opinię oparła się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej wynikającej z postanowienia sądu o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego i poddając go następnie weryfikacji w oparciu o wskazane w opinii metody badawcze. Sama opinia jest jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwięźczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania. Biegła sądowa wyjaśniła etiologię stwierdzonej u powoda wady wzroku oraz jej związek z warunkami odbywania kary, a także jej wpływ na funkcjonowanie powoda. Brak także podstaw do zarzucania biegłej braku bezstronności. Biegła wyjaśniła, że nie jest w żaden sposób negatywnie nastawiona do powoda, zaś zawarte w opinii stwierdzenia dotyczące przyczyn powstania zaćmy i jej związku z wiekiem biologicznym miały jedynie służyć wyjaśnieniu źródła tego schorzenia. W związku z tym nie był uzasadniony wniosek powoda o przeprowadzeniu dowodu z opinii innego biegłego. Sąd podkreślił, że z opinii biegłej z zakresu okulistyki wynika jednoznacznie, że zaćma jest schorzeniem samoistnym, której powstanie i rozwój wiąże się z procesem starzenia soczewki, a tym samym jedyną przyczyną powstania tej choroby jest wiek biologiczny pacjenta, zaś czynnikiem ryzyka wpływającym na szybsze powstanie powyższej wady jest prowadzenie przez daną osobę niewłaściwego trybu życia. Biegła jednocześnie jednoznacznie wskazała, że ta choroba mogła rozwijać się u powoda przez wiele lat, co wiąże z postępującym procesem starzenia się soczewki prowadzącym do jej zmętnienia. Z tego względu okoliczność, że u powoda pogorszenie wzroku ujawniło się dopiero w czasie osadzenia w zakładzie karnym nie ma żadnego związku z warunkami odbywania się kary pozbawienia wolności, gdyż był wynikiem samoistnych procesów fizjologicznych trwających przez wiele lat. Biegła wyjaśniła, że powód mógł być tego nieświadomy, albowiem zaćma przez długi okres nie daje widocznych objawów i dopiero znaczne zmętnienie powoduje zauważalne pogorszenie widzenia. W przypadku powoda jest tym bardziej prawdopodobne, że powód sam przyznał, że przed osadzeniem w zakładzie karnym nigdy nie badał sobie wzroku, co mogłoby doprowadzić do wcześniejszego ujawnienia u niego zaćmy. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności, w tym oświetlenie celi, nie mogły mieć żadnego wpływu na samo powstanie zaćmy u powoda. Z opinii biegłego z zakresu okulistyki wynika także jednoznacznie, że warunki odbywania kary nie mogły mieć wpływu także na rozwój tej choroby z uwagi na jej etiologię. Z kolei zgodnie z opinią sam proces leczenia powoda był w pełni prawidłowy. Biegła wskazała, że przy tego rodzaju schorzeniu jedyną metodą leczenia było przeprowadzenie zabiegu operacyjnego i takie leczenie zostało zastosowane u powoda. Biegła jednocześnie zwróciła uwagę, że powód przebywając w zakładzie karnym miał zapewnioną lepszą opiekę medyczną niż pacjenci przebywający na wolności, o czym świadczy fakt, że miał szybszy i częstszy dostęp do specjalistów, a także zapewnioną ponadstandardową opiekę medyczną. Biegła wskazała także, że sam termin operacji wykonanej u powoda nie odbiegał od przeciętnego czasu oczekiwania na tego rodzaju zabieg, przy czym regułą jest, że nie przeprowadza się jednocześnie zabiegu usunięcia zaćmy w obu oczach, co uzasadniało późniejsze wykonanie operacji prawego oka. Biegła przy tym wyjaśniła, że samo oczekiwanie na termin operacji nie wpływa na rozwój zaćmy, a jedynie powoduje, że dana osoba musi dłużej znosić negatywne skutki związane z niewidzeniem. W konsekwencji Sąd ustalił, że rozstrój zdrowia powoda polegający na powstaniu u niego zaćmy nie pozostaje w związku przyczynowym z odbywaniem kary pozbawienia wolności, a tym samym z działaniem lub zaniechaniem któregokolwiek funkcjonariusza Służby Więziennej lub innej osoby wykonującej władzę publiczną. Oznacza to, że brak podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za ewentualną szkodę doznaną przez powoda w następstwie powyższego schorzenia. Sąd wziął pod uwagę, że strona powodowa podnosiła, że oprócz rozstroju zdrowia wywołanego zaćmą doznała także uszczerbku na zdrowiu psychicznym związanego z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności. Na podstawie dowodu z opinii biegłego Sąd wyprowadził wniosek, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności miały negatywny wpływ na stan psychiczny powoda, przy czym to ujemne oddziaływanie miało charakter ponadstandardowy, gdyż prowadziło do zaburzeń nerwicowych. Z drugiej strony – z opinii biegłej z zakresu psychiatrii wynika, że tego rodzaju zaburzenia

miały charakter przejściowy i nie spowodowały u powoda choroby psychicznej i nie skutkowały powstaniem u niego trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Okoliczność ta, w ocenie Sądu Okręgowego, uzasadniała przyjęcie, że powód w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności nie doznał rozstroju zdrowia psychicznego, które stanowiłoby samoistną formę szkody na osobie podlegającą naprawieniu na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c.

Jako podstawę prawną żądania zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek niewłaściwego traktowania powoda w czasie odbywania kary pozbawienia wolności Sąd wskazał przepisy art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. W tym zakresie Sąd wskazał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem polskich sądów i trybunałów międzynarodowych kara pozbawienia wolności powinna być wykonywana z poszanowaniem godności człowieka. Wymóg zapewnienia przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest także jednym z podstawowych wymogów nowożytnego państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Stanowi o tym wprost art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku, ratyfikowany przez Polskę [Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169], zgodnie z którym każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Także art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku, ratyfikowany przez Polskę w 1993 roku [Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.] stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Z tego przepisu wyprowadza się obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nienaruszających godności ludzkiej. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Sąd zwrócił uwagę, że odpowiednikami przywołanych wyżej norm prawa międzynarodowego są przepisy art. 40, art. 41 ust. 4 i 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzające powyższe zasady na grunt prawa polskiego.

W ocenie Sądu odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach i niezapewnienie osobom osadzonym odpowiednich warunków bytowych może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności. Takie postępowanie organów władzy publicznej może uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w związku z art. 448 k.c., jako naruszające dobra osobiste skazanego, to jest godność i prawo do intymności. Sąd w uzasadnieniu niezwykle szeroko przedstawił odnośnie kwestii powierzchni przypadającej na jednego osadzonego zarówno treść, jak i rozumienie art. 110 k.k.w. z uwzględnieniem zmiany stanu prawnego w tym zakresie w dniu 6 grudnia 2009 r. oraz obowiązujące w poszczególnych stanach prawnych odstępstwa od tej zasady (art. 248 k.k.w.) i w konsekwencji wskazał, że z przedstawionych regulacji, dotyczących minimalnej normy powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na skazanego, obowiązujących przed i po nowelizacji wynika, że obecny stan prawny w tym względzie jest o wiele bardziej rygorystyczny od poprzedniego. Wprawdzie wielkość normy w obu okresach jest taka sama i wynosi 3 m² na osobę, ale możliwość odstępstwa od niej jest obecnie bardzo ograniczona zarówno czasowo, jak i w zakresie przyczyn, które mogą ją usprawiedliwiać. Zmiana ta jest na tyle istotna, że doprowadziła do przyjęcia przez Sąd Najwyższy poglądu, traktującego datę 6 grudnia 2009 roku, tj. wejścia w życie ustawy nowelizującej art. 110 k.k.w. jako cezury czasowej, od której należy zmienić podejście do oceny kwestii przeludnienia w polskich zakładach karnych. W niniejszej sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, że po 6 grudnia 2009 roku powodowi zapewniono wymaganą przez art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnię co najmniej 3 m². Do powyższego wniosku prowadzą dowody z dokumentów w postaci informacji o pobytach powoda w Zakładzie Karnym w G. w tym okresie. Z powyższych dowodów wynika, że po dniu 6 czerwca 2009 roku w Zakładzie Karnym w G. nie występowało zjawisko przeludnienia, zaś powód przebywał w celach, w których na jednego osadzonego przypadało co najmniej co najmniej 3 m². Analogiczna sytuacja dotyczyła odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w okresie przed 6 grudnia 2009 roku, kiedy obowiązywała regulacja zawarta w art. 110 k.k.w. w poprzednim brzmieniu i art. 248 k.k.w. Z twierdzeń samego pozwanego wynika, że wprawdzie w początkowym okresie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w G. występowało zjawisko przeludnienia, jednak nie dotyczyło to cel, w których przebywał powód. Z dokumentów przedstawiony przez powoda w postaci

historii rozmieszczenia powoda wynika, że w każdej z cel, w których przebywał powód także przed dniem 6 grudnia 2009 roku, na jednego osadzonego przypadało więc niż $3 \text{ m}^{(2)}$ powierzchni. Sąd podniósł przy tym, że gdyby nawet powód w tym okresie przebywał w celach o mniejszej powierzchni nie uzasadniałoby to postawienia pozwanemu zarzutu bezprawnego zachowania. Sąd wziął bowiem pod uwagę, że w tym czasie obowiązywał art. 248 k.k.w., który przewidywał, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m^2 , przy czym o takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Z dowodów z dokumentów urzędowych w postaci zarządzenia Dyrektora Zakładu Karnego w G. nr (...) z dnia 7 listopada 2008 roku i zarządzenia Dyrektora Zakładu Karnego w G. nr (...) z dnia 31 grudnia 2008 roku wynikało, iż Dyrektor Zakładu Karnego w G. w trybie art. 248 k.k.w. wydał decyzje, na podstawie których w analizowanym okresie zezwolił na czasowe umieszczenie osób osadzonych w tej jednostce penitencjarnej w celach, w których na jednego osadzonego przypadało poniżej 3 m^2 , zawiadamiając o powyższych decyzjach sędziego penitencjarnego, co wynika z pisma Zastępcy Dyrektora Zakładu Karnego w G. z dnia 11 września 2008 roku. Na podstawie tych dokumentów można wyprowadzić wniosek, że w badanych okresach zaistniała szczególna sytuacja uzasadniająca zastosowanie ograniczenia wielkości powierzchni celi na jednego skazanego poniżej $3 \text{ m}^{(2)}$ związana z nadmierną liczbą osób osadzonych w tym zakładzie karnym w stosunku do jego pojemności. Tym samym, skoro zostały spełnione przesłanki przewidziane w obowiązującym wówczas art. 248 k.k.w., to zachowanie pozwanego polegające na czasowym umieszczeniu osadzonych w celach, w których na jednego osadzonego przypadało mniej niż $3 \text{ m}^{(2)}$, nie było zachowaniem bezprawnym.

W ocenie sądu przeprowadzone dowody w postaci przede wszystkim dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną uzasadniają wniosek, że w stosunku do powoda były przestrzegane także wymogi dotyczące wyposażenia celi, w szczególności, że zostały zapewnione wyposażenie w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Chybiony okazał się także zarzut dotyczący niezapewnienia powodowi odpowiednich warunków higieny związany z brakiem dostępu do ciepłej wody oraz niewłaściwym oddzieleniem kąpoków sanitarnych. W ocenie Sądu spełnione zostały w tym zakresie wymogi określone w art. 102 pkt. 1 i art. 110 § 2 k.k.w. oraz w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności [Dz.U. Nr 152, poz. 1493 ze zm.].

W rozpoznawanej sprawie z przywołanych wyżej dowodów z dokumentów wynika, że wszystkie cele, w których przebywał powód, miały wydzieloną część, w której znajdowały się urządzenia sanitarne. Jednocześnie z powyższego dowodu wynika, że w celach tych doszło do wyodrębnienia tej części od pozostałej części pomieszczenia za pomocą trwałych ścian. Z tego względu nie można w tym zakresie przyjąć, że doszło do naruszenia standardów wykonywania kary pozbawienia wolności, które prowadziłyby do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego godności osobistej. Nie zasługiwał w ocenie Sądu na uwzględnienie zarzut powoda, że w czasie pobytu w zakładach karnych nie zapewniono mu odpowiedniej opieki medycznej. Z przeprowadzonych dowodów, zwłaszcza z dokumentacji medycznej wynika, że powód w Zakładzie Karnym w G. miał zapewniono leczenie, także specjalistyczne i szpitalne, odpowiednie do stanu jego zdrowia.

Sąd wskazał, że w stosunku do powoda przestrzegano wszystkich standardów odbywania kary pozbawienia wolności, ale obowiązujących w stosunku do osób zdrowych. Zostało natomiast wykazane, że powód był osobą niepełnosprawną z uwagi na wadę wzroku, która ograniczała jego zdolność widzenia. W ocenie sądu za wiarygodne uznać twierdzenia powoda, że utrudniało mu to normalne poruszanie się, a tym samym funkcjonowanie w ramach zakładu karnego. Sąd wziął pod uwagę, że z opinii biegłej z zakresu okulistyki wynika, że schorzenie powoda miało wpływ na jego czynności życia codziennego jedynie do chwili przeprowadzenia pierwszej operacji usunięcia zaćmy, czyli do 16 marca 2010 roku, albowiem następnie powód odzyskał zdolność widzenia w sposób umożliwiający mu sprawne funkcjonowanie. Oznacza to jednak, że przez okres kilkunastu miesięcy poprzedzających powyższy zabieg operacyjny powód musiał znieść sytuację, w której stopniowo tracił wzrok i w konsekwencji zdolność do samodzielnego poruszania się oraz podejmowania innych czynności życiowych. Biorąc pod uwagę powyższą sytuację zdrowotną powoda, jest oczywiste,

że administracja zakładu karnego powinna dostosować warunki odbywania kary do niepełnosprawności powoda. W tym przypadku powód – poza zapewnieniem mu opieki medycznej - był natomiast traktowany jak osoba całkowicie zdrowa, co w tym przypadku doprowadziło do sytuacji, w której warunki odbywania kary pozbawienia wolności naruszały wynikający z art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku obowiązek zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nienaruszających godności ludzkiej. Po pierwsze, pozwany nie wykazał ani nawet nie podjął próby wykazania, że cele, w których przebywał powód, były przystosowane dla potrzeb osób niepełnosprawnych, w szczególności osób z upośledzeniem funkcji wzroku. Po drugie, pozwany nie wykazał, aby zapewnił powodowi indywidualną opiekę i pomoc, która była szczególnie istotna przy przemieszczaniu się powoda na terenie zakładu karnego np. do łazni, miejsca odbywania spacerów itp.. Po trzecie, jest bezsporne, że powód był umieszczany w celach ogólnych, w których musiał przebywać z osobami w pełni zdrowymi, co mogło prowadzić do gorszego traktowania powoda przez współosadzonych. Po czwarte, nie podjęto nawet starań, aby powód w każdym przypadku mógł spać w dolnym łóżku, co prowadziło do sytuacji, że często zmuszony był zajmować górne łóżko, z którego miał utrudnione zejście. Po piąte, bardzo istotne znaczenie miał fakt, że w okresie, gdy powód najbardziej odczuwał skutki choroby oczu, był on często przenoszony pomiędzy celami, co zmuszało go do ponownego przyzwyczajania się do warunków panujących w danym pomieszczeniu. Wprawdzie brak podstaw do przyjęcia, że tego rodzaju postępowania administracji zakładu karnego wynikały z negatywnego nastawienia do powoda, lecz świadczyły o braku woli ułatwienia powodowi funkcjonowania w warunkach niepełnosprawności. Te wszystkie okoliczności powodowały, że sytuacja powoda była obiektywnie znacznie gorsza niż w przypadku innych osadzonych, co naruszało jego godność w sposób dalej idący niż wynikający z celów odbywania kary pozbawienia wolności. Tym samym podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności stopień jej dolegliwości był nieodpowiedni do istoty tej kary i doszło do przekroczenia standardów wykonywania tego rodzaju kar przyjętych w polskim i międzynarodowym porządku prawnym. W tym stanie rzeczy z obiektywnego punktu widzenia uznać trzeba, że podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, co uzasadniało zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Ustalając jego wysokość Sąd miał na względzie, że krzywdę powoda odnosić należało jedynie do okresu przed wykonaniem zabiegu operacyjnego, czyli przed marcem 2010 roku, albowiem po tej dacie powód odzyskał sprawność widzenia w takim stopniu, że mógł normalnie funkcjonować. Ponadto nawet w okresie przed marcem 2010 roku specyfika pobytu w zakładzie karnym powodowała, że uciążliwości wynikające z niepełnosprawności powoda nie były tak znaczne, jak w warunkach pobytu na wolności z uwagi na mniejszy zakres czynności, w których potrzebna jest zdolność widzenia. Sąd podkreślił, że powód nie wykazał, aby podjął jakiegokolwiek formalne czynności zmierzające do poprawy swoich warunków bytowych, w szczególności składał skargi do dyrektora zakładu karnego lub sędziego penitencjarnego. Okoliczność ta wskazuje, że niedogodności związane z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności nie było tak istotne, jak to podnosi powód w toku tego postępowania. Sąd wziął też uwagę pod uwagę, że pozwany poza tym, że nie zapewnił powodowi pomocy wymaganej przez osobę niepełnosprawną, przestrzegał wszystkich innych zasad wykonywania kary pozbawienia wolności. W czasie pobytu powoda w zakładzie karnym zdiagnozowano jego chorobę i przeprowadzono jego leczenie, co ostatecznie doprowadziło do przywrócenia powodowi zdolności widzenia. W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, że dobro osobiste w postaci godności powoda doznało uszczerbku, ale w ograniczonym zakresie, jak również zachowanie pozwanego naruszające to dobro osobiste nie doprowadziło do żadnych trwałych negatywnych konsekwencji dla powoda, co uzasadniało przyznanie powodowi zadośćuczynienie w wysokości 5000 złotych, jako odpowiadające rozmiarom doznanej przez niego krzywdy, a zarazem przedstawiające wymierną wartość ekonomiczną z punktu widzenia aktualnego sytuacji majątkowej w polskim społeczeństwie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia w zakresie odsetek Sąd wskazał przepis art. 481 § 1 i 2 k.c.

Z kolei jako podstawę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu przywołał art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c. Zważając, że w rozpoznawanej sprawie żądania pozwu zostały uwzględnione jedynie w części, koszty procesu powinny być w myśl art. 100 k.p.c. rozdzielone między strony – stosownie do wyników procesu. Z uwagi na to, że pozwany uległ powodowi tylko w 1/16 części w porównaniu do żądania pozwu Sąd uznał, że uległ mu w tak nieznacznej części, że obowiązek zwrotu wszystkich kosztów należałoby nałożyć na powoda. W ocenie jednak

Sądu zaistniały przesłanki uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu zachodziły szczególne okoliczności wynikające z charakteru roszczenia dochodzonego przez powoda i stanu majątkowego powoda. Powód co do zasady mógł domagać się ochrony dóbr osobistych, a jego roszczenia w tym zakresie nie zostały uwzględnione tylko co do wysokości. Co ważniejsze, z uwagi na to, że powód uzyskał jedynie 5000 złotych, obciążenie go kosztami procesu zbliżonymi do zasądzonej na jego rzecz kwotę, przekreślałoby celowość procesu o to zadośćuczynienie pieniężne. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi Sąd orzekła na podstawie art. 223 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059, Nr 126, poz. 1069 i Nr 153, poz. 1271). Na koszty te składały się kwota 3600 złotych jako wynagrodzenie za postępowanie przed sądem pierwszej instancji w wysokości 100 % stawki minimalnej ustalone na podstawie § 15 ust. 1 w związku z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu [Dz. U. Nr 163, poz. 1349], powiększona o kwotę 23 % podatku od towarów i usług. Z kolei o nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku [Dz. U. Nr 167, poz. 1398].

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód wnosząc w złożonej apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 60,000,00 zł wraz z odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za utratę zdrowia w związku z przebywaniem w Zakładzie Karnym w G. oraz kwoty 15.000,00 zł wraz z odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę jako osobę niepełnosprawną w związku ze złym traktowaniem i nieodpowiednimi warunkami bytowymi w Zakładzie Karnym w G. ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący wniósł także o przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym udzielonej powodowi z urzędu według norm prawem przewidzianych.

Skarżący wniósł także na podstawie art. 382 k.p.c. o przeprowadzenie przez Sąd II instancji uzupełniającego postępowania dowodowego w przedmiocie:

1. przeprowadzenie dowodu z drugiej opinii innego biegłego sądowego z dziedziny okulistyki na okoliczność stanu zdrowia powoda, prawidłowości leczenia wady wzroku powoda w zakładzie karnym, wpływu, braku zapewnienia powodowi odpowiedniej opieki medycznej oraz kropli do oczu na pogłębianie się zaćmy, wpływu odległego terminu zabiegu operacyjnego na pogorszenie się stanu zdrowia powoda, wpływu warunków w zakładzie karnym, w tym braku właściwego oświetlenia celi, na pogłębianie się wady wzroku, a także stopnia niepełnosprawności powoda w okresie odbywania kary pozbawienia wolności;
2. przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka K. S. (1) na okoliczność warunków odbywania kary pozbawienia wolności przez powoda, stanu jego zdrowia, zapewnionej mu opieki medycznej w zakładzie karnym w okresie choroby oczu;
3. zobowiązanie pozwanego do udzielenie informacji w sprawie aktualnego adresu pobytu K. S. (1), ewentualnie danych identyfikujących tą osobę w stopniu pozwalającym na wystąpienie przez powoda .ze stosownym wnioskiem do organów prowadzących ewidencję ludności;
4. zobowiązanie pozwanego do udzielenie informacji w przedmiocie osób współosadzonych z powodem w poszczególnych celach wraz aktualnymi adresami ich pobytu, ewentualnie danych identyfikujących te osoby w stopniu pozwalającym na wystąpienie przez powoda ze stosownym wnioskiem do organów prowadzących ewidencję ludności;
5. przeprowadzenia dowodu z przesłuchania kolejnych świadków - osób współosadzonych z powodem, pod warunkiem zobowiązania przez Sąd Odwoławczy pozwanego 'do wskazania danych tych osób, zgodnie z wnioskiem w pkt. 4.

Przedmiotowemu rozstrzygnięciu powód zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez:

- naruszenie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy powodowi nie należy się zadośćuczynienie za utratę zdrowia w związku z przebywaniem w Zakładzie Karnym w G.,
- naruszenie art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy powodowi przysługuje zadośćuczynienie w wysokości jedynie 5,000,00 zł, a nie żądanych 20.000,00 zł za doznaną przez powoda krzywdę jako osobę niepełnosprawną w związku ze złym traktowaniem i nieodpowiednimi warunkami bytowymi w Zakładzie Karnym w G.;

2. naruszenie prawa procesowego poprzez:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w stosunku do opinii biegłej sądowej z dziedziny okulistyki, która została przez Sąd I instancji uznana za logiczną, precyzyjną i przekonującą,
- naruszenie art. 278 k.p.c. poprzez nie dopuszczenie przez Sąd I instancji dowodu z drugiej opinii innego biegłego sądowego na okoliczność stanu zdrowia powoda, prawidłowości leczenia wady wzroku powoda w zakładzie karnym, wpływu braku zapewnienia powodowi odpowiedniej opieki medycznej oraz kropli do oczu na pogłębianie się zaćmy, wpływu odległego terminu zabiegu operacyjnego na pogorszenie się stanu zdrowia powoda, wpływu warunków w zakładzie karnym, w tym braku właściwego oświetlenia celi, na pogłębianie się wady wzroku, a także stopnia niepełnosprawności powoda w okresie odbywania kary pozbawienia wolności,
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż powód nie doznał rozstroju zdrowia w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności w pozwanym Zakładzie Karnym,
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż powód nie przebywał w przeludnionych celach, a warunki w Zakładzie Karnym były odpowiednie i zgodne z przepisami,
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż rozmiar krzywdy powoda usprawiedliwia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie zaledwie 5.000,00 zł,
- naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. S. (1), a także dowodu z przesłuchania w charakterze świadka innych współosadzonych wraz z powodem, których imion i nazwisk powód nie znał,
- naruszenie art. 187 § 2 pkt 4 k.p.c. poprzez brak zobowiązania pozwanego do udzielenie informacji w sprawie aktualnego adresu pobytu K. S. (1), ewentualnie danych identyfikujących tą osobę w stopniu pozwalającym: na wystąpienie przez powoda ze stosownym wnioskiem do organów prowadzących ewidencję ludności,
- naruszenie art. 187 § 2 pkt 4 k.p.c. poprzez brak zobowiązania pozwanego udzielenie informacji w przedmiocie osób współosadzonych z powodem w poszczególnych celach wraz aktualnymi adresami ich pobytu, ewentualnie danych identyfikujących te osoby w stopniu pozwalającym na wystąpienie przez powoda ze stosownym wnioskiem do organów prowadzących ewidencję ludności.

W uzasadnieniu apelacji stanowiącym rozwinięcie wskazanych zarzutów powód wskazał, że pomimo wcześniejszych konsultacji u okulisty po osadzeniu, zaćma obustronna została u powoda zdiagnozowana dopiero w trakcie kolejnej konsultacji okulistycznej mającej miejsce w dniu 13 grudnia 2008 roku. W związku z tym powód był w nieprawidłowy sposób leczony. Nadto, zdaniem skarżącego Ponadto, pozwany nie zapewnił mu warunków bytowych odpowiadających jego dolegliwościom, albowiem w celach, w jakich ten przebywał w zakładzie karnym brak było odpowiedniego oświetlenia, co niewątpliwie przyczyniało się do pogłębiania wady wzroku. Powód pomimo istnienia, jego zdaniem, ewidentnych przesłanek nie był również kierowany do izby chorych zakładu karnego, a karę odbywał w celach wraz ze zdrowymi i w pełni sprawnymi współosadzonymi. Bardzo szybki rozwój zaćmy galopującej, na

którą cierpiał powód spowodowany przede wszystkim brakiem prawidłowego leczenia i nieodpowiednimi warunkami bytowymi chociażby w zakresie oświetlenia. Żadna z cel, w jakich przetrzymywany był powód nie miała być dostosowana do potrzeb osoby niepełnosprawnej, nadto cele były przeludnione. Jego stan zdrowia uniemożliwiał wychodzenie na spacer, swobodne poruszanie się w celi, skutkowało także koniecznością spędzania czasu w łóżku, z którego niejednokrotnie spadł, co jeszcze pogłębić miało stan choroby. Na pogorszenie stanu zdrowia powoda wpłynęły także częste zmiany miejsca osadzenia oraz trudności w zintegrowaniu się ze środowiskiem innych współosadzonych. Natomiast jedyną pomagającą powodowi osobą był współosadzony K. S. (1), który czynił to tylko i wyłącznie z własnej inicjatywy. Powód w tym kontekście wskazał również na naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. S. (1), a także dowodu z przesłuchania w charakterze świadka innych współosadzonych wraz z powodem, których imion i nazwisk powód nie znał, a Sąd I instancji nie umożliwił mu pozyskanie wskazanych informacji.

W treści apelacji powód wskazał także, iż jego zdaniem przyczyna wadliwości wyroku, wydanego w niniejszej sprawie tkwi przecie wszystkim, w bezkrytycznym podejściu Sądu I instancji do opinii biegłej z dziedziny okulistyki D. P.. Zdaniem powoda biegła wykazywała jednoznaczne negatywne nastawienie do jego osoby, sugerując, że jego dolegliwość jest wynikiem jego decyzji życiowych, pomijając przy tym wpływ stanu psychicznego powoda na jego stan zdrowia. Zdaniem skarżącego, nie można zgodzić się z twierdzeniami zawartymi w opinii biegłej, jakoby zaćma była związana z wiekiem biologicznym pacjenta, na które miałyby wpływ spożywanie alkoholu, czy też palenie tytoniu, ale żadnego wpływu na postępowanie tej choroby nie miały warunki, w jakich przebywał powód, chociaż z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż warunki bytowe mogą mieć większy wpływ na wiek biologiczny i tym samym stan zdrowia pacjenta, niż ewentualne spożywanie przez niego używek. Powód również nie zgodził się z wnioskami biegłej o relatywnie szybkim wykonaniu operacji, jego prawidłowym funkcjonowaniu w okresie przed zabiegiem i twierdzeniu, że nie wymagał pomocy. Dlatego też, w ocenie powoda, Sąd I instancji winien był zgodnie z art. 278 k.p.c. przeprowadzić dowód z drugiej opinii sporządzonej przez innego biegłego sądowego na okoliczność stanu zdrowia powoda, prawidłowości leczenia wady wzroku powoda w zakładzie karnym, wpływu braku zapewnienia powodowi odpowiedniej opieki medycznej oraz kropli do oczu na pogłębianie się zaćmy, wpływu odległego terminu zabiegu operacyjnego na pogorszenie się stanu zdrowia powoda, wpływu warunków w zakładzie karnym, w tym braku właściwego oświetlenia celi, na pogłębianie się wady wzroku, a także stopnia niepełnosprawności powoda w okresie odbywania kary pozbawienia wolności. Ponadto, w ocenie powoda, Sąd I instancji naruszył art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż powód nie przebywał w przeludnionych celach, a zapewnione tam warunki były odpowiednie i zgodne z przepisami prawa, albowiem czyniąc takowe ustalenia bazował jedynie na dokumentach nadesłanych przez pozwanego, a pomijając zupełnie zeznania przesłuchanych świadków. W ocenie powoda, w świetle powyższego, przyznana kwota 5.000 zł jest zdecydowanie za mała, albowiem nie pozwala na wyrównanie krzywd doznanych przez powoda przy obecnym poziomie cen i kosztach życia w społeczeństwie.

Zdaniem skarżącego Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej interpretacji przepisów prawa materialnego art. 445 § 3 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy powodowi nie należy się zadośćuczynienie za utratę zdrowia w związku z przebywaniem w Zakładzie Karnym w G., choć z zeznań świadków i doświadczenia życiowego wynika, wbrew temu co znalazło się w oprotestowanej opinii biegłego okulisty, iż na skutek pobytu w zakładzie karnym pozwanego stan zdrowia powoda uległ pogorszeniu, a to przede wszystkim w związku z postępującą zaćmą, czego, przyczyną było przebywanie w nieodpowiednio oświetlonych celach, licznymi wypadkami, które miały związek, ze znaczną utratą wzroku i zaburzeniami natury psychicznej. Ponadto, powód zarzuca Sądowi I instancji naruszenie art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy powodowi przysługuje zadośćuczynienie w wysokości jedynie 5.000,00 zł, a nie żądanych 20.000,00 zł za doznaną przez powoda krzywdę jako osobę niepełnosprawną w związku ze złym traktowaniem i nieodpowiednimi warunkami bytowymi w Zakładzie Karnym w G.. W związku z czym powód wniósł jak w sentencji apelacji.

W odpowiedzi na apelację strony powodowej pozwany wniósł o oddalenie jej w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania drugo instancyjnego. Nadto strona pozwana wniosła oddalenie wniosków dowodowych powoda ze względu na brzmienie art. 381 k.p.c.

Z wydanym w sprawie rozstrzygnięciem nie zgodził także się pozwany wnosząc w złożonej apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I oraz punktu III poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

I. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez błędną wykładnię:

- poprzez przyjęcie, że w ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadniał stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych w sytuacji gdy wszystkie warunki odbywania kary były zgodne z prawem
- poprzez uznanie, że uwzględnienie roszczenia majątkowego powoda stanowi odpowiednią ochronę jego dóbr osobistych;

naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

II. art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

- poprzez przyjęcie, że powód jako strona przegrywająca proces nie jest zobowiązany do zwrotu należnych kosztów procesu na rzecz pozwanego, ponieważ jego sytuacja mieści się w określonym w tym przepisie wypadki szczególnie uzasadnionym.

W uzasadnieniu apelacji stanowiącym rozszerzenie podniesionych zarzutów skarżący podniósł, iż roszczenie powoda zostało przez Sąd I instancji uwzględnione wyłącznie na roszczeniu powoda wynikającym z tego, iż w okoliczności niedowidzenia i znacznego niedowidzenia powoda, pozwany nie zapewnił powodowi warunków bytowych na poziomie komfortu oczekiwanego przez powoda. Zdaniem skarżącego brak jest jednak szczególnych okoliczności, które wyróżniałyby jego przypadek spośród innych tego typu roszczeń. W stosunku do powoda służba zdrowia nie wystosowała żadnych zaleceń, które winien dokonać pozwany. Powód nie wymagał żadnego dodatkowego przystosowania celi do jego potrzeb ani dodatkowej opieki. W ocenie skarżącego powód w warunkach jednostki penitencjarnej jako osoba niedowidząca lub niewidoma musiał znosić nieporównanie mniejsze trudy życia niż osoby niewidome na wolności. Nadto, zdaniem skarżącego osoby niewidome na wolności nie tylko same przygotowują sobie jedzenie, załatwiają sprawy dnia codziennego, ale i poruszają się w ruchu ulicznym. Przy czym niezasadnym ma być zarzut utrudniania życia powodowi poprzez zmianę cel. Osoby niewidome każdego dnia stawiają czoła obcemu środowisku i mają wielokrotnie kontakt z nowymi przestrzeniami i pomieszczeniami; i sobie z tym dzielnie radzą. Poniekąd żaden niewidomy nie chce by traktować go jak inwalidę bo to jest synonimem swego rodzaju wykluczenia i oddzielenia od reszty społeczeństwa. Zdaniem skarżącego działanie pozwanego nie izolujące powoda od reszty osadzonych było zatem zgodne z aktualnymi doktrynami psychologicznymi. Skarżący zwrócił uwagę, że pozwany w czasie gdy w jednostce penitencjarnej praktycznie wszystkie cele były przeludnione jednak zapewnił powodowi pobyt w celach nieprzeludnionych, co już należy uznać za przejaw dodatkowej troski nad losem powoda. Powód winien wiedzieć, że zmiana cel wynikała właśnie z podjętego przez pozwanego trudu zapewnienia mu pobytu w celi nieprzeludnionej i zapewnienia mu lepszych warunków pobytu niż dla reszty osadzonych. Zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. skarżący podniósł, że okoliczność obejmująca odbywanie przez powoda kary pozbawienia wolności nie jest wystarczającą podstawą do tego by nie ponosił on - przynajmniej w adekwatnej części ekonomicznych konsekwencji swoich działań prawnych, zwłaszcza, iż swoim działaniem zaangażował w sprawę szereg instytucji państwowych, co oczywiście wiąże się z koniecznością wydatkowania na obronę praw Skarbu Państwa publicznych pieniędzy, z których powód i tak jest utrzymywany. Nadto kwalifikacje i doświadczenie zawodowe oraz wiek powoda wskazują, że jest on zdolny do pracy. Dlatego skarżący uznał, że w sprawie nie zachodzą szczególne okoliczności, o których mowa w art. 102 k.p.c., a powód wraz z opuszczeniem jednostki penitencjarnej będzie zdolny do poniesienia kosztów sądowych związanych z podejmowanymi przez pozwanego czynnościami procesowymi.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powód wniósł o jej oddalenie i obciążenie pozwanej kosztami postępowania drugo instancyjnego. W tym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej na rzecz powoda z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacje obu stron okazały się niezasadne. Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Zawarte w apelacjach zarzuty odnoszące się zarówno do naruszenia przepisów postępowania, jak i przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., art. 187 § 2 pkt. 4 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 444 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. a także art. 24 k.c. i art. 448 k.c. ustaleń Sądu I instancji w żaden sposób nie podważyły.

Rozpoznając te zarzuty w pierwszej kolejności odnieść się należało do tych z nich, które zawarte zostały w apelacji powoda i odnosiły do zakresu przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że decydował on o poczynionych na jego podstawie ustaleniach faktycznych, a w konsekwencji i zastosowaniu przepisów prawa materialnego.

Zarzuty w tym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie. Zgodnie z treścią art. 187 § 2 pkt. 4 k.p.c. pozew może zawierać wnioski o zabezpieczenie powództwa, nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności i przeprowadzenie rozprawy w nieobecności powoda oraz wnioski służące do przygotowania rozprawy, a w szczególności wnioski o zażądanie na rozprawę dowodów znajdujących się w sądach, urzędach lub u osób trzecich. W ocenie skarżącego Sąd Okręgowy naruszył tę zasadę, jak i przepis art. 227 k.p.c. poprzez brak zobowiązania pozwanego do przedstawienia aktualnego adresu świadka K. S. (1) oraz danych osób współosadzonych z powodem w zakładzie karnym. Zarzut ten jest zupełnie niezrozumiały. Wnioski w tym zakresie powód zawarł w piśmie procesowym z dnia 19 grudnia 2011 r. (karty 84 – 89 akt). Nie wskazał przy tym konkretnych okoliczności, na które ewentualni świadkowie mieliby zostać przesłuchani. Poprzestał tylko na ogólnym wskazaniu, że dowody te miałyby zostać przeprowadzone na okoliczności wskazane w uzasadnieniu jego stanowiska. Tutaj zresztą znalazło się również oświadczenie, że powód nie wyklucza powołania świadków. W piśmie z dnia 6 lutego 2012 r. (karty 96 – 97 akt) powód ponowił dokładnie te wnioski dodając, że nie ma dostępu do danych tych osób, a ponadto ich danych nie pamięta. Z kolei w piśmie z dnia 26 marca 2012 r. (karty 105 – 106 akt) skarżący ponowił wniosek o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia danych świadka K. S. (1) przynajmniej w takim zakresie, który pozwali na zwrócenie się do właściwych organów o informacje niezbędne do ustalenia adresów. Takie same stanowisko zajął odnośnie pozostałych osób. Zarządzeniem z dnia 8 maja 2012 r. (karta 122 akt) Sąd I instancji zobowiązał Dyrektora Zakładu Karnego w G. do przedłożenia wykazu osób współosadzonych z powodem ze wskazaniem ich danych osobowych i adresów pobytu w terminie 14 dni pod rygorem ujemnych skutków procesowych. W wykonaniu tego zobowiązania pozwany w dniu 24 maja 2012 r. złożył do akt żądany wykaz osób (karty 126 – 133 akt). Jego analiza wskazuje, że zawiera wszystkie dane niezbędne do wezwania wymienionych w nim osób do stawiennictwa w sądzie. Zestawienie zawiera określenie imion i nazwisk, jak również adresu zamieszkania, ewentualnie danych dotyczących zakładów karnych, w których przebywają. Pomimo wykonania zobowiązania powód nie sprecyzował swojego wniosku dowodowego. Nie wskazał, ani osób, które miałyby zostać w sprawie przesłuchane w charakterze świadków, ani też nie określił konkretnie, na jakie okoliczności dowody miałyby zostać przeprowadzone. Wobec powyższego nie sposób formułować zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przedstawionej na wstępie regulacji poprzez brak wykonania wniosku powoda. W konsekwencji to jego beczynność skutkowałą brakiem przeprowadzenia dowodów z zeznań osób, które wraz z powodem odbywały karę pozbawienia wolności. Odnośnie świadka K. S. (1) (jedynego skonkretyzowanego wniosku dowodowego) wezwanie na rozprawę skierowane zostało na adres Zakładu Karnego w G.. Niezależnie od tego świadek ten objęty został wskazaną wyżej informacją dotyczącą danych adresowych osób osadzonych. Ponadto z notatki urzędowej z dnia 13 lipca 2012 r. (karta

192 akt) wynika, że świadek został zwolniony z zakładu karnego podając adres zamieszkania, który zresztą zgodny był z adresem wskazanym w zestawieniu osób współosadzonych z powodem. Kolejne kierowane do świadka wezwania doręczone zostały prawidłowo (przesyłki były awizowane). Na rozprawie w dniu 24 października 2012 r. (karty 211 – 213 akt) powód sam podał, że świadek nie przebywa pod adresem wskazanym przez zakład Karny w G., jednakże nie wie gdzie. W tej sytuacji Sąd I instancji prawidłowo na tej rozprawie, na podstawie art. 242 k.p.c. wyznaczył ostateczny termin na przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. S. do dnia 28 listopada 2012 r. Na rozprawie w dniu 28 listopada 2012 r. (karty 225 – 228 akt) powód oświadczył, że nie wie co się ze świadkiem dzieje, nie udało mu się z nim skontaktować, nie przebywa on pod adresem pierwotnie wskazanym. Stąd zasadne było oddalenie wniosku dowodowego powoda. Co istotne, nie istniały żadne przeszkody, a przynajmniej powód ich nie przedstawił, by zwrócić się do właściwego organu o wskazanie aktualnych danych adresowych, aczkolwiek jak już wskazano ze zwrotnych poświadczeń doręczeń wezwań kierowanych do świadka nie wynika, by adres wskazany przez pozwanego był wadliwy.

Niezależnie od powyższych okoliczności powołanie się na ewentualne uchybienie Sądu I instancji w tym zakresie było niedopuszczalne. Z treści bowiem protokołu rozprawy z dnia 28 listopada 2012 r. nie wynika, by powód zwrócił uwagę sądu na te uchybienie w trybie art. 162 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2010 roku (sygnatura akt II CSK 286/09, Biul.SN 2010/3/14, LEX nr 577532), zastrzeżenie, o jakim mowa w art. 162 k.p.c., może dotyczyć jedynie takich uchybień popełnionych przy dokonywaniu czynności procesowych przez sąd, których podjęcie zostało stronom zakomunikowane przez wydanie postanowienia lub zarządzenia. Jednocześnie Sąd Najwyższy podniósł, że znaczenie tej regulacji realizuje się w postępowaniu odwoławczym. Ujmując rzecz inaczej strona może skutecznie podnieść taki zarzut w apelacji pod warunkiem, że uprzednio zwróciła uwagę sądu na to uchybienie zgodnie z art. 162 k.p.c., w przeciwnym zaś razie obowiązkiem sądu jest co do zasady pominięcie takiego zarzutu. Z kolei w uchwale z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05 (OSNC 2006, nr 9, poz. 144) Sąd Najwyższy stwierdził, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (art. 162 k.p.c.). Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08 (OSNC 2009, nr 7-8, poz. 103). W uchwałach tych Sąd Najwyższy wyszczególnił rodzaje postanowień wydawanych w procesie i uznał, że art. 162 k.p.c. odnosi się jedynie do takich postanowień, które nie są oddzielnie zaskarżalne i mogą być zmieniane lub uchylane stosownie do okoliczności. W rozważanej sprawie wszystkie te warunki zostały spełnione. Jak już wskazano Sąd I instancji wydał w tym względzie stosowne postanowienie. Nie jest ono zaskarżalne, albowiem nie kończy postępowania, nie zostało wymienione w art. 394 k.p.c. i żaden przepis szczególny nie przewiduje możliwości złożenia zażalenia na postanowienie, którego przedmiotem jest dopuszczenie lub pominięcie dowodu. Jednocześnie powód nie zgłosił stosownego zastrzeżenia do protokołu. Ostatecznie więc z przyczyn przedstawionych wcześniej zarówno zarzut naruszenia art. 187 § 2 pkt. 4 k.p.c. i art. 227 k.p.c., jak i wniosek o zobowiązanie pozwanego o przedstawienie danych osób przebywających w zakładzie karnym razem z powodem nie zasługiwały na uwzględnienie.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 278 § 1 k.p.c. poprzez odmowę dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego odnośnie stanu zdrowia powoda, prawidłowości leczenia go w pozwanym zakładzie karnym oraz braku zapewnienia mu odpowiedniej opieki medycznej i warunków stosownych do stwierdzonych schorzeń. Konieczność przeprowadzania dalszych opinii nie może być uzasadniona tym, że opinie dotychczas sporządzone nie odpowiadają oczekiwaniom strony. Samo stwierdzenie strony, że się z nią nie zgadza, nie oznacza, że opinia jest wadliwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 sierpnia 2011 r., sygn. akt I ACa 316/11, LEX nr 1095795). Potrzeba powołania innego biegłego powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., sygn. akt I PK 79/09, LEX nr 553670). Niewątpliwie potrzeba taka istnieje w sytuacji, gdy pierwotna opinia budzi istotne i nie dające się usunąć wątpliwości, gdy w sprawie wydane zostały opinie o sprzecznej treści, gdy takie opinie nie są zgodne w zasadniczych kwestiach,

gdy zawierają luki, są niekompletne, gdy nie odpowiadają postawionej tezie, gdy są niejasne, czy też nienależycie uzasadnione. Tym samym nie jest w tym względzie rozstrzygający wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II UK 346/10, LEX nr 898705, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., sygn. akt II UK 160/10, LEX nr 786386, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2010 r., sygn. akt II CSK 119/10, LEX nr 603161). W przeciwnym wypadku wnioski takie muszą być uznane za zmierzające wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem. Podobnie podstawą wniosku o przeprowadzenie nowego dowodu nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., sygn. akt II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182). W rozpoznawanej sprawie wydane zostały dwie opinie biegłego z zakresu okulistyki D. P. – pierwsza pisemna z dnia 9 sierpnia 2012 r. (karty 147 – 149 akt) oraz druga ustna uzupełniająca złożona na rozprawie w dniu 24 października 2012 r. (karty 211 – 213 akt). Każda z nich sporządzona została zgodnie ze sformułowaną w postanowieniu Sądu tezą dowodową. Każda też zawierała odpowiedzi na wszystkie postawione pytania. W tym kontekście były opiniami pełnymi. Co istotne odpowiedzi te były jasne, jednoznaczne i stanowcze. Nie można przy tym w ich konsekwencji upatrywać, jak chce tego skarżący, wadliwości stanowiska biegłej, czy też próby obrony z góry przyjętej tezy. Podkreślenia wymaga, że kolejna opinia zawierała ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów, jakie sformułował powód odnośnie opinii pisemnej. Obie opinie wskazują jedynie na to, że w okolicznościach niniejszej sprawy twierdzenia powoda nie zasługiwały na uwzględnienie, nie znajdując podstaw w materiale dowodowym. Co istotne były one właściwie umotywowane zawierając określenie przyczyn stanowiących podstawę wyprowadzonych wniosków. Przeprowadzone w sprawie opinie zawierając konkretne odpowiedzi na postawione pytania niezbędne do ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia zastosowania normy prawa materialnego, pozwalają jednocześnie zweryfikować organowi orzekającemu zawarte w nich rozumowanie co do trafności wniosków końcowych. Należy podkreślić, że wprawdzie sąd nie jest związany opinią biegłych i ocenia ją na podstawie art. 233 k.p.c., jednakże swoistość tej oceny polega na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnieniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 maja 2009 r., sygn. akt III AUa 270/09, OSAB 2010/1/58-64). Z jednej więc strony, konieczna jest kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej - istotną rolę odgrywa stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego. Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Opinia biegłego podlega także ocenie z uwzględnieniem kryteriów oceny tego rodzaju dowodu, takich jak poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r., sygn. akt II CSK 642/08, LEX nr 511998). Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów z obu opinii była prawidłowa, nie naruszająca żadnego ze wspomnianych wyżej kryteriów oceny tego rodzaju dowodu. W konsekwencji za pozbawiony podstaw uznać należało zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Powód upatrywał wadliwości sporządzonych w sprawie opinii poprzez nieuwzględnienie w ich treści kwestii wpływu panujących w zakładzie karnym warunków na stan zdrowia powoda i rozwój choroby (złe warunki świetlne, brak kropli do oczu), braku właściwej opieki medycznej, zbyt późnej diagnozy i zbyt późnego skierowania powoda na zabieg operacyjny. Wstępnie podkreślenia wymaga, że znaczna część apelacji odnoszących się do powyższych kwestii ma charakter polemiczny i nie odnosi się do okoliczności dyskwalifikujących opinie przy uwzględnieniu logiczności przeprowadzonego w nich wyводу, stopnia i rodzaju przedstawionej argumentacji, a koncentruje się na przedstawieniu zaprezentowanych już w toku postępowania przed Sądem I instancji okoliczności

Nie można zgodzić się z powodem, że opinia wyraża i to już nawet po pobieżnej lekturze negatywny stosunek biegłej do skarżącego. Wniosek taki powód wywodził z użytych w niej zwrotów, czy też przedstawionej argumentacji. Dotyczyło to zwrotu „Milionerzy w USA też mają zaćmę”, zapewnienia w więzieniu lepszych warunków, niż na wolności, czy wreszcie odniesienia się do trybu życia powoda przez osadzeniem w zakładzie karnym. Jak wyjaśniła biegła na rozprawie w dniu 24 października 2012 r. nie pozostaje w stosunku do strony w jakichkolwiek relacjach pozwalających

na formułowanie zarzutu braku bezstronności. Zresztą przed sporządzeniem niekorzystnej dla powoda opinii nie podnosił on jakichkolwiek zastrzeżeń w tym zakresie. Biegła wyjaśniła też przyczyny zamieszczenia poszczególnych określeń. Być może wynikają one ze zbyt dużego temperamentu w przedstawianiu argumentacji, jednakże w żadnym przypadku nie można zawartych w opinii wypowiedzi wyprowadzić wniosków o złym nastawieniu do powoda. Podobnie rzecz się ma z kwestią dotychczasowego trybu życia powoda. Skarżący bezpodstawnie odniósł ją wyłącznie do wywiadu przeprowadzonego przez biegłą bez uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego poddanego pod ogląd przy sporządzaniu opinii. Wypowiedź ta natomiast pojawiła się w związku z wyjaśnieniami dotyczącymi zarówno charakteru choroby zdiagnozowanej u powoda, jak i jej przyczyn, w których tryb życia ma bardzo istotne znaczenie.

Nie sposób, jak chce tego skarżący, powiązać panujących w więzieniu warunków, czy też procesu diagnostyki i leczenia ze schorzeniami występującymi u powoda. Skarżący w apelacji, jak już wskazano nie przedstawił faktycznie argumentacji podważającej ustalenia biegłego, podważającej przedstawione przez biegłą motywy, poprzestając na powtórzeniu prezentowanych już przed Sądem I instancji twierdzeń odnośnie okoliczności, które w jego ocenie przyczyniły się do powstania, czy rozwoju choroby. Z pisemnej opinii biegłej sądowej D. P. z dnia 9 sierpnia 2012 r. (karty 147 – 149 akt) wynika jednoznacznie, że zaćma to stan fizjologiczny wynikający z procesu starzenia. Jednocześnie biegła dodała, że jedyną przyczyną zdiagnozowanej u powoda choroby jest wiek pacjenta, w tym wiek biologiczny zależny od trybu życia w tym w szczególności ewentualnego stosowania różnego rodzaju używek. Biegła również jednoznacznie podniosła, że warunki, w jakich przebywa chory na zaćmę nie mają jakiegokolwiek wpływu na jej przebieg. W tej okoliczności nie sposób wiązać ani samego powstania, ani rozwoju choroby z warunkami w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności. Dla oceny tej okoliczności istotna jest ta część pisemnej opinii, w której biegła wskazała na okres rozwoju choroby do momentu pojawienia się jej zauważalnych objawów. Zgodnie z treścią opinii tempo rozwoju choroby jest bardzo różne, nawet u jednej osoby. Proces mętnienia do zauważalnego stanu może się rozwijać nawet 10 lat. Mając na uwadze, że u powoda zdiagnozowano chorobę już na samym początku pobytu w więzieniu, już tylko z tego powodu nie można uznać, że wpływ na to miały warunki więzienne. Biegła przy tym w opinii uzupełniającej dodała, że dla wieku powoda to typowy okres, gdy zaćma się pojawia. Wszelkie odmienne tezy w tym zakresie prezentowane w apelacji nie mogły, jako nie poparte jakimikolwiek dowodami, zostać uwzględnione. Same przekonanie strony jest w tym zakresie niewystarczające. W zakresie panujących warunków świetlnych jako jedynych skonkretyzowanych przez skarżącego jako mających pogłębiać chorobę, biegła jednoznacznie oświadczyła, że nie miały one żadnego wpływu na powstanie, czy rozwój choroby. Ponowienie tego twierdzenia w apelacji stanowiło więc wyłącznie polemikę nie mogącą prowadzić do wniosków przeciwnych od wskazanych przez biegłą. Należy też mieć na względzie ustną uzupełniającą opinię biegłej złożoną na rozprawie w dniu 24 października 2012 r. (karty 211 – 213 akt), w której wobec zarzutów powoda jednoznacznie oświadczyła, że prowadzony tryb życia ma wpływ na powstanie zaćmy, ale nie na jej przebieg. Biegła w okolicznościach niniejszej sprawy zasadnie podkreśliła tutaj nadużywanie alkoholu, czy palenia papierosów jako czynników przyspieszających postępy choroby. Skoro więc powstanie choroby nie mogło w żaden sposób zostać powiązane z pobytem w zakładzie karnym, a warunki w nim panujące, zgodnie z opinią biegłej nie mogły wpłynąć na jej rozwój, to tezy powoda odnośnie ich wpływu na jego stan, co oczywiste nie mogły odnieść skutku. Wpływ warunków odbywania kary na wiek biologiczny powoda ma natomiast charakter czystej spekulacji nie potwierdzonej jakimikolwiek dowodem. Treść obu opinii wskazuje również na prawidłowość podjętego procesu leczenia. Wynika z nich, że nie istnieje inna metoda leczenia, jak operacyjna. Stąd też cały proces leczniczy sprowadzał się do zdiagnozowania choroby, a następnie przeprowadzenia operacji i takie czynności w stosunku do powoda zostały podjęte, a przeprowadzone zabiegi okazały się prawidłowe i skuteczne przywracając powodowi możliwość widzenia. W apelacji akcentowana była w pierwszej kolejności kwestia braku dostarczenia i podawania kropli, które miały złagodzić dolegliwości i poprawić widzenie. Ponownie biegła wykluczyła związek tej okoliczności z rozwojem choroby wskazując stanowczo, że w przypadku stwierdzenia zaćmy krople nic nie dają. Wadliwości procesu leczenia powód upatrywał też w zbyt późnym skierowaniu go na zabieg operacyjny. Z pisemnej opinii biegłej wynika, że czas oczekiwania na operację, w przypadku schorzenia zdiagnozowanego u powoda nie ma negatywnego wpływu na stan jego zdrowia. Za zasadne uznać należało, wbrew odmiennemu stanowisku powoda, ustalenie biegłej, zgodnie z którym termin wykonania zabiegu był szybszy, niż w przypadku przeprowadzenia procesu leczniczego w warunkach wolnościowych. Biegła wskazała, że okres oczekiwania na operację to średnio do 24 miesięcy. W rozpoznawanej natomiast sprawie zdiagnozowanie choroby nastąpiło w okresie listopada –

grudnia 2008 r., natomiast pierwszy zabieg został przeprowadzony w marcu 2010 r., a więc po okresie 15-16 miesięcy. Okoliczność ta zresztą nie ma istotnego dla sprawy znaczenia wobec stwierdzeń biegłej, że rozwój choroby nie jest determinowany terminem wykonania operacji. Skarżący przy tym zupełnie niesłusznie wiąże te kwestię z wykonaniem drugiego zabiegu w kontekście cierpień jakich miał doznawać w związku z chorobą. Jak wyjaśniła biegła po pierwszym zabiegu powód odzyskał zdolność widzenia, a tym samym wskazywane cierpienia ustały i nie mogły wpłynąć na wysokość dochodzonego roszczenia. Podzielić należy także wywody opinii odnoszące się do właściwej opieki pooperacyjnej powoda, który był osiem konsultowany, przy normalnie wykonywanych przy tego rodzaju zabiegach trzech konsultacjach. Ponadto przebywała w szpitalu ponad miesiąc. Stąd słuszny wniosek, że nie tylko nie doszło do jakichkolwiek zaniedbań, ale powodowi zapewniono ponadstandardową opiekę.

W kontekście nie podważonych skutecznie wywodów obu opinii nie sposób doszukać się w działaniach strony pozwanej zachowań wyczerpujących przesłanki stosowania art. 417 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Nie powielając niezwykle szerokich w tym względzie motywów Sądu I instancji zwrócić należy uwagę, że podstawową przesłanką odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu zadań z zakresu władzy publicznej jest ich bezprawność, którą ustawodawca określił w komentowanym przepisie jako zachowanie niezgodne z prawem. Przyjmuje się, że przesłankę bezprawności należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej z wyłączeniem norm moralnych, obyczajowych, zasad współżycia społecznego. Chodzi tu więc o niezgodność z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa, czyli Konstytucją, ustawami, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, rozporządzeniami oraz prawem stanowionym przez Unię Europejską. Należy też zwrócić uwagę na obiektywizację tej odpowiedzialności odszkodowawczej w kontekście ogólnych zasad odpowiedzialności deliktowej poprzez jej uniezależnienie od wystąpienia winy. Dla przyjęcia więc odpowiedzialności wystarczające jest ustalenie bezprawności zachowania, a wina sprawcy nie jest ani zasadą, ani przesłanką odpowiedzialności. Jak wyżej wskazano w rozpoznawanej sprawie brak jakichkolwiek podstaw do przypisania stronie pozwanej zachowań naruszających szeroko pojęty porządek prawny skutkujący wypełnieniem tej podstawowej przesłanki stosowania art. 417 § 1 k.c. W takiej też sytuacji, co oczywiste nie wystąpiła i druga przesłanka odpowiedzialności Skarbu Państwa tj. związek przyczynowy między bezprawnością a szkodą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2010 r., I ACa 1094/2009, niepubl.). Z kolei pojęcie związku przyczynowego winno być oceniane na ogólnych zasadach wynikających z art. 361 § 1 k.c., wobec czego Skarb Państwa i inne osoby prawne ponoszą odpowiedzialność za normalne następstwa niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. Skoro w procesie leczenia nie stwierdzono jakichkolwiek nieprawidłowości, to nie jest możliwe powiązanie przyczynowo – skutkowego tego procesu ze skutkami, jakie miałyby wywołać w sferze psychiki powoda. Zresztą wskazywane przez biegłą dolegliwości z tym związane nie spowodowały jakichkolwiek trwałych następstw.

Reasumując nie sposób uznać za zasadne zarzuty powoda odnoszące się do naruszenia zarówno powyższej regulacji, jak i w konsekwencji treści przepisów art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. związanych z utratą zdrowia w związku z przebywaniem w zakładzie karnym. Prawidłowo więc Sąd I instancji żądanie zadośćuczynienia w tym zakresie oddalił.

Należy w tym miejscu wskazać na wadliwość sformułowania zarzutu naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że powód nie doznał rozstroju zdrowia w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Zarzut naruszenia tej regulacji może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie

tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). W żadnym natomiast przypadku nie jest możliwe utożsamianie wadliwej oceny dowodów z ustaleniami faktycznymi. Te zawsze są konsekwencją dokonanej wcześniej oceny materiału dowodowego. To prawidłowo ocenione dowody, zgodnie z regułami płynącymi z zasad wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. stanowią podstawę do czynienia określonych ustaleń w sprawie. Dotyczy to zresztą w równej mierze tych zarzutów naruszenia powyższej normy, które podnoszone były w związku z ustaleniem przez Sąd I instancji braku przebywania powoda w przeludnionych celach, czy też w niewłaściwych warunkach, czy wreszcie przyznania zadośćuczynienia w zaniżonej wysokości.

Sąd Apelacyjny podziela przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentację odnoszącą się do zaistnienia przesłanek odpowiedzialności skarbu Państwa (art. 417 § 1 k.c.) za szkodę związaną naruszeniem dóbr osobistych powoda, co w konsekwencji prowadziło do niewadliwego zastosowania art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jednocześnie art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Powód upatrywał naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności poprzez niewłaściwe, niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności. W jego ocenie pozwany nie zapewnił mu właściwych warunków odbywania tej kary. Prawidłowo Sąd I instancji dokonał odrębnej analizy tych warunków odnośnie osób zdrowych oraz odrębnie odnośnie osób chorych, tak jak miało to miejsce w przypadku powoda. W kontekście tych pierwszych nie sposób podzielić stanowiska skarżącego odnośnie wadliwych ustaleń faktycznych (jak wskazano wyżej powód wadliwie w tym względzie powołał się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.) co do nieprzebywania powoda w celach spełniających minimalne standardy powierzchni przypadającej na jednego skazanego. Co do zasady podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że okoliczność ta może stanowić podstawę naruszenia dobra osobistego. W bogatym w tym zakresie orzecznictwie wielokrotnie Sąd Najwyższy wypowiadał się, że już sam fakt umieszczenia osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m. kw. może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Takie działanie Skarbu Państwa jest bezprawne, a jego odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt III CSK 232/12, LEX nr 1353199, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., sygn. akt III CZP 25/11, OSNC z 2012 r. Nr 2, poz. 15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. akt V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13). Taka jednak sytuacja nie zaistniała w rozważanej sprawie. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by powód, pomimo panującego przeludnienia w pozwanym zakładzie karnym, umieszczony został w celi, której powierzchnia przypadająca na jednego więźnia była mniejsza niż 3 m. kw. Dotyczyło to, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, zarówno okresu po dniu 6 grudnia 2009 r. (nowelizacja przepisów art. 110 k.k.w.), jak i okresu sprzed tej daty. Okoliczności te wynikają przede wszystkim z informacji kierownika działu ewidencji Zakładu Karnego w G. z dnia 2 sierpnia 2011 r. (karta 51 akt) wraz z wydrukiem określającym cele, w których powód był osadzony (karta 52 akt). Ponadto do akt sprawy dołączone zostały wykazy pomieszczeń z dnia 27 grudnia 2006 r. oraz z dnia 17 grudnia 2009 r. (karty 53 – 56 akt), z których wynika powierzchnia poszczególnych cel i pomieszczeń. Wreszcie pozwany przedstawił kartę historii rozmieszczenia (karty 128 – 133 akt), w których

wskazane wyżej dane znalazły potwierdzenie. Zestawienie danych przedstawionych w tych dokumentach pozwala na jednoznaczne ustalenia o braku w przypadku powoda podstaw do formułowania zarzutu o umieszczeniu w przeludnionych celach. Należy przy tym zaznaczyć, że dokumentów tych powód w toku całego postępowania przed Sądem I instancji nie kwestionował. Stąd argumentacja zmierzająca do ich podważenia na etapie postępowania apelacyjnego, jako spóźniona (art. 381 k.p.c.), nie mogła odnieść jakiegokolwiek skutku. Z kolei powołany przez powoda świadek K. S. (2) zeznał tylko (karta 226 akt), że przebywał z powodem jeden miesiąc w dwuosobowej celi, która była mała, co oczywiście nie przesądza, jaki był jej metraż i czy tym samym spełniała wskazane normy. Co istotne dodał, że powód wcześniej przebywał w dużych salach, przy czym nie wskazał ponownie ich wielkości. Trudno zresztą przyjąć, że miał możliwość dokonania stosownych obserwacji nie przebywając w celach z powodem. Brak podstaw do poczynienia ustaleń sugerowanych w apelacji powoda również w tej części zeznań tego świadka, w której wskazuje na istnienie przeludnienia. Okoliczność ta przyznana została przez stronę pozwaną i wynika z dowodów w postaci pism i zarządzeń Dyrektora Zakładu karnego w G. (karty 57 – 59 akt), lecz nie uzasadnia przyjęcia, że odnosiło się to również do powoda. Nie można utożsamiać ogólnej sytuacji panującej w zakładzie karnym z konkretnymi warunkami, w jakich przebywali poszczególni skazani, w tym powód. Świadek zresztą nie potrafił określić nawet okresu, w którym stan taki istniał. Na przeludnienie z określeniem wielkości celi wskazał natomiast świadek T. F. (karty 205 – 206 akt), jednakże nie sposób dać wiary jego zeznaniom, jako sprzecznym z przedstawionymi wcześniej dokumentami dotyczącymi zarówno wielkości poszczególnych cel, jak i okresów, w których przebywał w nim powód. Odmowę przydania zeznaniom tego świadka wiarygodności jest też okoliczność, że w swoich zeznaniach wskazał, że przebywał z powodem przez okres pół roku, podczas gdy ze wskazanych dokumentów wynika, że na oddziale(...) powód przebywał dwa i pół miesiąca, a ponadto cela miała powierzchnię 11,67 m. kw. a nie jak podawał świadek 9 m. kw. i przebywały w nim trzy, a nie cztery osoby. Co istotne nawet stwierdzenie osadzenia przed dniem 6 grudnia 2009 r. w krótkich okresach w przeludnionej celi nie dawało podstaw do automatycznego ustalenia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji. Wprawdzie warunki osadzenia powinny odpowiadać minimalnym standardom przewidzianym w powołanych przepisach, niemniej drobne nieprawidłowości, nie uzasadniają automatycznie ewentualnego roszczenia o naruszenie dóbr osobistych, czemu wyraz dał nawet Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2011 r., wydanego w sprawie V CSK 113/11 (LEX 1101690), stwierdzając, że nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Zwłaszcza, jeśli ewentualne odstępstwa mają charakter przejściowy, niezawiniony, nie naruszają zasady humanitaryzmu, a podmioty odpowiedzialne podejmują wszelkie możliwe środki w celu łagodzenia i niwelowania skutków ewentualnych uchybień. Tym bardziej, że powód zdaje się nie dostrzegać, że jego izolacja jest jedynie konsekwencją jego bezprawnego działania. Jak już jednak wskazano wcześniej powód w żaden sposób nie wykazał, by odbywał karę pozbawienia wolności w przeludnionych celach, natomiast dowodów przeciwnych dostarczyła strona pozwana.

Pozbawione podstaw były także zarzuty powoda odnoszące się do innych, niż powierzchnia warunków pozbawienia wolności, w szczególności wyposażenia cel, czy kwestii związanych z zachowaniem higieny. Powód nie przedstawił dowodów celem wykazania podnoszonych wyżej twierdzeń. Okoliczności przeciwne wynikały natomiast ponownie z przedstawionych przez stronę pozwaną dokumentów w postaci sprawozdań z badań mikrobiologicznych, protokołów z okresowych kontroli przewodów kominowych, raportów dotyczących temperatury w celach, wykazów sprzętu znajdującego się w celach, rozdzielników na środki utrzymania higieny osobistej osadzonych oraz na środki utrzymania czystości pomieszczeń(karty 30 – 56 akt). Jak wskazał z kolei świadek K. S. (2) (karta 226 akt) warunki w celach nie były najlepsze, jednakże wszystko co konieczne w nich się znajdowało, w tym wyposażenie, było też ogrzewanie, wentylacja, sprzęt higieniczny, woda ciepła w łaźni raz w tygodniu. Zgromadzony materiał dowodowy dawał podstawy do przyjęcia, że ich wyposażenie oraz panujące warunki odpowiadały normom szczegółowo wymienionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy zaznaczyć, że nie są w tym zakresie decydujące same oczekiwania osadzonych, w tym powoda. Pewne uciążliwości lub niedogodności związane z samym pobytem w zakładzie karnym, a polegające na niższej niż oczekiwana jakości warunków nie mogą świadczyć o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym. Nadto zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych ma charakter fakultatywny i musi uwzględniać całokształt okoliczności sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 maja 2013 r., sygn. akt V ACa 194/13, LEX nr 1353703).

Ostatecznie więc nie sposób uznać, że działania pozwanego miały charakter bezprawny, a w wyniku tych działań doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Prawidłowo natomiast ustalił Sąd Okręgowy, że w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do naruszenia tych dóbr w takim zakresie, w jakim nie zapewniono powodowi warunków odbywania stosownych do jego stanu zdrowia, a konkretnie upośledzenia wzroku. W tym więc względzie niezasadna okazała się apelacja strony pozwanej zmierzająca do całkowitego wyłączenia jej odpowiedzialności w związku z warunkami odbywania kary. Rację ma Sąd I instancji wskazując, że powód poza dokonaniem samego procesu leczenia traktowany był jak osoba zdrowia, co w konsekwencji naraziło go na cierpienia psychiczne w związku z upośledzeniem i brakiem możliwości normalnego funkcjonowania. Warunki te wykraczały poza normalne dolegliwości wynikające z samej istoty pozbawienia wolności, a więc charakteru kary, którą odbywał powód. Prawidłowo przy tym Sąd odniósł taki stan do okresu od daty zdiagnozowania u powoda zaćmy do dnia 16 marca 2010 r., czyli wykonania u powoda pierwszego zabiegu operacyjnego. Jak bowiem wynika z przytoczonej wcześniej pisemnej opinii biegłej z zakresu okulistyki, po zabiegu powód odzyskał zdolność widzenia w takim zakresie, który pozwalał mu już na samodzielną i normalną egzystencję w warunkach więziennych. Trudno w okolicznościach niniejszej sprawy zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że powód jako osoba niedowidząca musiał znosić nieporównywalnie mniejsze trudy, niż osoba przebywająca na wolności chciałby w zakresie przygotowania posiłków, załatwiania spraw dnia codziennego. Nie uwzględnia ono bowiem rzeczywistego charakteru i rodzaju cierpień, jakich w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności doznał powód. Nie jest uprawnione więc jakiegokolwiek porównywanie do osób funkcjonujących na wolności. Nie w tym wyrażała się istota krzywdy doznanej przez osadzonego. Jednocześnie akcentowane w apelacji pozwanego same zapewnienie przebywania w celi nieprzeludnionej nie jest wystarczające do wyłączenia jego odpowiedzialności. Zasadnie w tym względzie Sąd Okręgowy przywołał przepisy art. 40, art. 41 ust. 4 i 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jako wprowadzające zasady umów międzynarodowych, których Polska jest stroną na grunt prawa polskiego, a w szczególności

art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku, ratyfikowanego przez Polskę [Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169], zgodnie z którym każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka, a także art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku, ratyfikowanej przez Polskę w 1993 roku [Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.], który stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy to właśnie z tego przepisu wyprowadza się obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nienaruszających godności ludzkiej. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku.

Niewątpliwie w rozważanej sprawie warunki odbywania kary pozbawienia wolności powoda jako osoby upośledzonej naruszały powyższe normy i w tym znaczeniu miały charakter bezprawny uzasadniając odpowiedzialność pozwanego. W konsekwencji naruszone zostało dobro osobiste powoda w postaci godności, a w wyniku warunków w jakich odbywał karę doznał krzywdy wyrażającej się w cierpieniach psychicznych w żaden sposób nie związanych z samą karą. Co istotne ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie określonych dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego. Obiektywne kryteria, to oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego, norm moralnych, uwzględniające typowe, najczęściej spotykane reakcje (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., sygn. akt II CR 455/71, OSNC 1972 Nr 4, poz. 77; z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 93; z dnia 29 września 2010 r., sygn. akt V CSK 19/10, OSNC 2011 Nr 2, poz. 37, uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNC 1994/1/2; wyroki z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, OSNC 1997/6-7/93 i z dnia 16 stycznia 1976 r., sygn. akt II CR 692/75, OSNC 1976/11/251). W niniejszej sprawie tak rozumiane kryteria jednoznacznie wskazują na naruszenie dóbr osobistych powoda poprzez poniżające, niehumanitarne traktowanie, poprzez poddanie powoda nieuzasadnionym, dodatkowym, nie

wynikającym z właściwości kary cierpieniom. Przede wszystkim powód umieszczany był w ogólnych celach, a więc przy spełnieniu warunków odpowiednich wyłącznie dla osób widzących, nie natomiast osób upośledzonych. Skutkowało to gorszym traktowaniem powoda przez współosadzonych, a ponadto skutkowało utrudnieniami w codziennym funkcjonowaniu niewspółmiernymi w stosunku do innych osób. Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że pozwany nie podjął jakichkolwiek działań zmierzających chociażby do zapewnienia powodowi możliwości spania na dolnych łózkach. W konsekwencji prowadziło to nie tylko do trudności z wchodzeniem, czy schodzeniem z łóżka, ale także do częstego spadania powoda przydając mu cierpień, poczucia strachu, bezradności, czy zależności od innych osób. Administracja więzienia, pomimo zgłaszanych uwag, nie zapewniła również powodowi opiekuna, czy w ogóle jakiegokolwiek formy pomocy, co ograniczało możliwości dozwolonego poruszania się powoda po terenie zakładu karnego, wychodzenia na spacer, czy co szczególnie istotne korzystania z łaźni. Pozwany w żaden racjonalny sposób nie uzasadnił także niezwykle częstego w przypadku powoda zmiany cel, w których przebywała. Okoliczność ta jednoznacznie wynika z przedłożonej przez samego pozwanego dokumentacji. Zmiany natomiast pomieszczeń skutkowały koniecznością ponownego przyzwyczajania się do nowych warunków, uczenia się, wobec braku wzroku, rozmieszczenia sprzętów, układu celi itd. Świadek K. S. (2) (karta 226 akt) zeznał, że powód umieszczany była na górnych łózkach, że spadał z łóżka, że powód nic nie widział, sam nic nie potrafił zrobić, wymagał pomocy w poruszaniu, przygotowaniu posiłków, nie wychodził na spacer (miało to miejsce raz na jakiś czas, w sytuacji, gdy na spacer wyprowadził go któryś ze współosadzonych. Dokładnie takie same okoliczności wynikają z zeznań świadka T. F. (karty 205 – 206 akt). Jak wynika z opinii biegłego psychiatry E. K. z dnia 20 marca 2013 r. (karty 255 – 256 akt) oraz jej uzupełniającej opinii złożonej na rozprawie w dniu 27 maja 2013 r. (karty 280 – 281 akt) sytuacja ta niekorzystnie wpływała na stan psychiki powoda, spowodowała przemijające powstanie zaburzeń nerwicowych wymagających wsparcia psychiatrycznego pod postacią leków uspokajających i poprawiających sen. Niewątpliwie więc związana była z dodatkowymi cierpieniami a tym samym powodowała powstanie krzywdy uzasadniającej zasądzenie zadośćuczynienia. Wobec powyższego co do zasady żądanie powoda w tym zakresie uznać należało za usprawiedliwione.

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak zarzutów pozwanego odnoszonych do naruszenia przepisu art. 448 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w zbyt małej wysokości. Podkreślenia wymaga, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408). Zauważyć należy, że naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyrażenie "odpowiednia suma" pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Nie zachodzi zatem w takich przypadkach niemożliwość albo nadmierne utrudnienie ustalenia wysokości szkody, o czym mowa w art. 322 k.p.c. Wyłączone jest zatem w takich przypadkach stosowanie tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356). Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura przyjmuje, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00). Wysokość tego świadczenia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia". Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, zwłaszcza mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, strachu poczucia odizolowania. Dla sprecyzowania krzywdy i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, nieodwracalność skutków naruszenia, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., sygn. akt V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr

4, poz. 56; z dnia 13 czerwca 2002 r., sygn. akt V CKN 1421/2000, niepubl., z dnia 19 kwietnia 2006 r., sygn. akt II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101).

Uwzględniając powyższe na uwadze uznać należało, że zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota zadośćuczynienia odpowiada wspomnianym kryteriom. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku, a tym samym nie ma potrzeby powtarzania przedstawionych w nim argumentów. Należy wskazać, że rzeczywiście zakres czasowy krzywdy powoda był ograniczony wyłącznie do daty pierwszej operacji, kiedy to powód odzyskał zdolności widzenia, a tym samym odpadły wszystkie niedogodności z tym związane i będące źródłem jego dodatkowych cierpień. Od dat zabiegu powód mógł już funkcjonować jak każdy inny zdrowy osadzony, a jak wykazało postępowanie dowodowe w zakresie warunków odbywania kary pozbawienia wolności takich osób pozwany nie dopuścił się żadnych zaniedbań. Należy też uwzględnić, co również prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, samą specyfikę odbywania kary pozbawienia wolności i związane z tym uciążliwości, które nie mogą być określane jako element krzywdy powoda. Nie jest przy tym decydujące w tym zakresie subiektywne zapatrywanie powoda, lecz kryteria o charakterze obiektywnym. Te natomiast nie pozwalają uznać, że zakres cierpień powoda miał tak znaczny charakter, że uzasadniał zasądzenie objętej pozwem kwoty. Zasadnie Sąd I instancji zwrócił uwagę na brak jakichkolwiek konsekwencji dla funkcjonowania powoda, brak trwałego uszczerbku na zdrowiu, brak negatywnych i trwałych następstw innego rodzaju, nawet w zakresie psychiki powoda, na co wskazywała powołana w sprawie biegła. Nie bez znaczenia jest akcentowana w uzasadnieniu wyroku okoliczność braku formalnego zgłoszenia przez powoda uwag, czy zastrzeżeń w zakresie warunków odbywania kary, co byłoby oczywiste w sytuacji, gdyby rzeczywiście odczuwane dolegliwości były takiego rozmiaru, jak próbuje się to przedstawiać w pozwie. Brak dowodów, by powód skorzystał z jakiegokolwiek przysługującego mu uprawnienia. Uwzględnienia wymaga też okoliczność, że samo powstanie choroby zdiagnozowanej u powoda w żadnym przypadku nie miało związku z pobytem w zakładzie karnym i warunkami osadzenia, podobnie, jak rozwój choroby. Powód też poddany został właściwym i skutecznym czynnościom medycznym przywracającym mu zdrowie i to w warunkach, jak podkreślała biegła lepszych, niż w przypadku osób przebywających na wolności. Reasumując więc nie sposób uznać, by zasądzona kwota zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu wszystkich specyficznych okoliczności tej konkretnej sprawy, była zaniżona i to w stopniu rażącym, gdyż tylko taka sytuacja uzasadniałaby wydanie wyroku reformatoryjnego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego dotyczący braku podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. w zakresie kosztów zastępstwa procesowego. Należy zaznaczyć, że zgodnie z tym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Regulacja ta stanowi wyjątek od wynikającej z treści art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest sądowi orzekającemu, z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowany własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I CZ 66/12, niepubl.). Nie ulega wątpliwości, że do wypadków szczególnie uzasadnionych należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zalicza się np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, do drugich sytuację majątkową i życiową strony. Oczywistym jest przy tym, że dla zastosowania omawianej normy nie jest wystarczające powołanie się jedynie na ostatnią z tych okoliczności, nawet jeżeli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I CZ 34/12, niepubl.). W okolicznościach niniejszej sprawy zasadnie Sąd I instancji zauważył sytuację majątkową, w jakiej znajdował się powód. Nie tylko ona jednak, jako niewystarczająca zadecydowała o zastosowaniu art. 102 k.p.c. Sąd Miał na względzie przede wszystkim charakter żądania. Przedmiotem sporu było bowiem zadośćuczynienie za doznane krzywdy w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Jak wcześniej wskazano nie ma jednoznacznych i ustawowo określonych kryteriów oceny jego wysokości, poza wymogiem odpowiedniości. Stąd też w każdym przypadku wysokość zadośćuczynienia zależy od bardzo wielu czynników i ma charakter ocenny. Należy zauważyć przy tym, że powództwo w części było uzasadnione. Nie bez znaczenia w takiej sytuacji jest też

okoliczność subiektywnych odczuć powoda w zakresie rozmiaru doznanej krzywdy, brak możliwości jednoznacznego jej wyważenia, czy wreszcie poczucie krzywdy i związanych z tym oczekiwań w zakresie procesu. Nie można więc uznać, że wytoczone powództwo było wynikiem wyłącznie chęci uzyskania nienależnej korzyści, czy też całkowicie wadliwej oceny okoliczności faktycznych stanowiących jego podstawę. Ostatecznie więc rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym zakresie, chociaż nie umotywowane zbyt szeroko, zasługiwało na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, obie apelacje jako niezasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

Rozstrzygając w zakresie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym wskazać należy, że każda ze stron przegrała sprawę wywołaną własną apelacją. Stąd każda z nich winna zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty. Uwzględniając wartość przedmiotu zaskarżenia powód winien zwrócić Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w W. reprezentującej stronę pozwaną kwotę 2.700 zł (podstawie § 6 pkt. 6 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami) tytułem zastępstwa procesowego. Z kolei powód reprezentowany był w sprawie przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, a tym samym nie poniósł z tego tytułu kosztów. Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego także na etapie postępowania apelacyjnego zaistniały okoliczności uzasadniające w zakresie kosztów zastępstwa procesowego zastosowanie art. 102 k.p.c. z tożsamą argumentacją, jak przedstawiona wcześniej, co uzasadniało nie obciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Podstawę zasądzenia wynagrodzenia ustanowionego w sprawie pełnomocnika z urzędu stanowił natomiast przepis § 6 pkt. 6 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami).

SSA D. Jezierska SSA A Kowalewski SSO (del.) T. Żelazowski